

„Szczyt” Nawrocki-Trump

3 maja 2025

Obudziłem się przed szóstą. Wstałem, włączyłem komputer. Pierwsza informacja z internetu, to zdjęcie Donalda Trumpa i Karola Nawrockiego. Włączyłem telewizor. Pierwsza informacja, to spotkanie Trumpa z Nawrockim.



Komentarze zwolenników Nawrockiego takie, jakby już wygrał wybory. Patrzcie, z kim spotkał się Nawrocki! Spotkał się z prezydentem Stanów Zjednoczonych Ameryki! Jest moc! A z kim spotkał się Rafał Trzaskowski? Trzaskowski spotkał się z Donaldem Tuskiem. Kim jest Donald Tusk? To ledwie premier rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Toż to bida z nędzą i prawie obciach!

Zwolennicy Nawrockiego, którzy pysznicie się spotkaniem waszego kandydata z prezydentem Trumpem, jak możecie być tak głupi! Wasza radość to upokorzenie Polski! Pokazaliście, że Polska to kraj całkowicie zależny od obcych. Tak było przed rozbiorami. O tym, kto będzie królem, decydowały sąsiednie mocarstwa. Różne frakcje polityczne wewnątrz Rzeczypospolitej, bez wsparcia Rosji albo Prus, nie miały szans na przeforsowanie swoich kandydatów. To było dno upadku, symbol niemocy i w ogóle hańba dla Polski.

Powtarzam, jak możecie być tak głupi? Mało się nie posracie z rozkoszy, widząc waszego kandydata na zdjęciu z amerykańskim politykiem, który zwija parasol ochronny nad Polską i widać, że daje się wodzić za nos Włodzimierzowi Putinowi. Jesteście do tego stopnia tępi, że nie rozumiecie, iż jeśli Trump będzie mógł dogadać się z Putinem, to gdy uzna to za korzystne dla USA, bez mrugnięcia okiem zrobi to kosztem Polski. Trump liczy korzyści wyłącznie według amerykańskiego interesu. Wy nie macie pojęcia, jak liczyć korzyści według polskiego interesu narodowego, więc wolicie, by o tym, kto jest głową państwa polskiego, decydowali obcy. By ta hańba była jeszcze większa, robicie z tego jedną z najważniejszych przesłanek do wygrania wyborów.

Coś wam poradzę wy głupi ludzie. Zamiast dostawać orgazmu na widok Nawrockiego u Trumpa, zaczniście zbierać podpisy pod petycją do prezydenta USA, by przyłączył Polskę do USA, jako pięćdziesiąty pierwszy stan. Prezydent Trump chce przyłączyć Kanadę i Grenlandię, ale kiepsko mu idzie. W Polsce nie miałyby takich problemów. Paradoksalnie to byłaby największa gwarancja bezpieczeństwa. Putin nie zaatakowałby swojego potencjalnie największego sojusznika. Polską być może zarządziliby amerykańscy Żydzi, co w końcu uczyniłoby w pełni czytelnym mechanizmy władzy w kraju nad Wisłą. Co prawda Nawrocki byłby wtedy co najwyżej gubernatorem, a nie prezydentem, ale co tam... Wam przecież nie chodzi o to, by Polska była niepodległa, bo raczej nie rozumiecie, co to znaczy. W gruncie rzeczy chodzi wam o to, żeby zarządzili w niej wasi z ukochanej partii. I niech kradną, ile wlezie, byle się choć trochę dzielili.

Za chwilę wyjdziecie na ulicę i będziecie wymachiwać biało-czerwonymi flagami i sławić tysiąclecie dumnego królestwa polskiego. Po co? A nie wystarczy wam Polska jako jeszcze jedna gwiazdka na sztandarze USA? Bieli i czerwieni też na nim dostatek.

O takich, jak wy, kiedyś Konstanty Ildefons Gałczyński napisał mniej więcej tak: „Patrzy Kościuszko na nas z nieba, raz Polak

skandował i Kościuszko się nań spojrzał, i się zwymiotował". Postać Kościuszki bardzo tu pasuje. Skutecznie walczył o niepodległość USA i nieskutecznie o niepodległość Polski, co skończyło się zniknięciem Rzeczypospolitej z mapy świata. Tylko czy wy rozumiecie z tego cokolwiek? Was wystarczy poklepać po ramieniu, obiecać byle co, a na koniec z całej siły kopnąć w dupę. Jeszcze podziękujecie.

Autorstwo: Andrzej Szlęzak

Zdjęcie: The White House na X.com

Źródło: MyslPolska.info